

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Hałabis

Protokolant: Olga Kuna-Kowalczyk

oraz sekr. sąd. Ewa Wolniak

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko J. T. i Spółdzielni Mieszkaniowej w L.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

I. zobowiązuje pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową w L. do zaniechania naruszeń dóbr osobistych powódki M. K. (1) poprzez usunięcie ze strony internetowej (...) podstrony (...), zawierającej materiał filmowy – nagranie programu (...) oraz komentarze użytkowników, a także do usunięcia z serwisu internetowego YouTube opublikowanego w dniu (...) przez użytkownika (...) nagrania programu (...) oraz zakazuje pozwanej publikacji wskazanego materiału w jakiegokolwiek formie w przyszłości;

II. zobowiązuje pozwanego J. T. do przeproszenia powódki M. K. (1) używającej imienia M., prezesa (...) Towarzystwa (...), poprzez zamieszczenie w dzienniku (...) oraz tygodnikach (...) i (...) przeprosin następującej treści:

„J. T. radny miasta L. przeprasza M. K. (2), prezesa (...) Towarzystwa (...), za naruszenie jej dobrego imienia, czci i godności osobistej, którego dopuścił się w wypowiedzi w dniu (...) r. podczas sesji Rady Miasta L., bezpodstawnie zarzucając, iż M. K. (2) w okresie stanu wojennego była członkiem (...) w L., popierała działania (...) i jej przewodniczącego generała W. J. oraz działała na rzecz umocnienia „demokracji ludowej”. J. T. oświadcza ponadto, iż zarzut ten był niezgodny z prawdą i przepraszając M. K. (2) wyraża ubolewanie z powodu naruszenia jej dóbr osobistych oraz narażenia na utratę zaufania niezbędnego do pełnienia funkcji prezesa (...) Towarzystwa (...); oświadczenie winno zostać zamieszczone w ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 166 mm x 170 mm, z tekstem zapisanym czcionką o rozmiarze nie mniejszym niż 10 pkt, krycie czarnego koloru 100% na jasnym tle, na trzeciej stronie piątkowego wydania (...), pierwszej stronie tygodnika (...) (...) oraz pierwszej stronie tygodnika L., z zaznaczeniem, że jest ono zamieszczone zgodnie z treścią wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie;

III. zobowiązuje pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową w L. – właściciela i wydawcę telewizji osiedlowej (...) do zamieszczenia w piątkowym wydaniu serwisu informacyjnego przeprosin powódki M. K. (1) następującej treści:

„Spółdzielnia Mieszkaniowa w L., właściciel i wydawca (...) przeprasza M. P. (1) (...) Towarzystwa (...) za naruszenie jej dóbr osobistych przez publikację nierzetelnych i niezweryfikowanych informacji o jej uczestnictwie w (...) w okresie stanu wojennego. Wydawca oświadcza, że sformułowany zarzut nie miał oparcia w rzeczywistości i wyraża głębokie ubolewanie z powodu naruszenia dobrego imienia czci i godności osobistej M. K. (2) oraz narażenia jej na utratę zaufania niezbędnego do pełnienia funkcji Prezesa (...) Towarzystwa (...)”;

IV. zobowiązuje pozwanego J. T. do zapłaty na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., (...)-(...) L., ul. (...) – kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia wyroku;

V. zobowiązuje pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową w L. do zapłaty na rzecz (...) Stowarzyszenia Hospicjum (...). (...) w L., (...)-(...) L., ul. (...) – kwoty 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia wyroku;

VI. zasądza na rzecz powódki M. K. (1) od pozwanego J. T. kwotę 3.568,50 zł (trzy tysiące pięćset sześćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt groszy), zaś od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w L. kwotę 4.068,50 zł (cztery tysiące sześćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IC 1088/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 października 2013 r. skierowanym przeciwko pozwanym J. T. i Spółdzielni Mieszkaniowej w L. powódka M. K. (1) wniosła o:

- 1) zobowiązanie pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w L. do zaniechania naruszeń jej dóbr osobistych poprzez usunięcie materiału filmowego – nagrania programu (...) ze strony internetowej (...);
- 2) zobowiązanie pozwanego J. T. zamieszkałego w L., ul. (...) do przeproszenia powódki M. K. (1) używającej imienia (...) – Prezesa (...) Towarzystwa (...), poprzez zamieszczenie w dzienniku (...), tygodniku (...) i tygodniku (...) przeprosin następującej treści:

„J. T. radny miasta L. przeprasza M. K. (2)– Prezesa (...) Towarzystwa (...) za naruszenie jej dobrego imienia, czci i godności osobistej, którego dopuścił się w wypowiedzi w dniu (...) podczas sesji Rady Miasta L., bezpodstawnie zarzucając, iż M. K. (2) w okresie stanu wojennego była członkiem (...) w L., popierała działania (...) i jej przewodniczącego generała W. J. oraz działała na rzecz umocnienia „demokracji ludowej”. J. T. oświadcza nadto, iż zarzut ten był niezgodny z rzeczywistością i przeprasza M. K. (2) wyraża ubolewanie z powodu naruszenia jej dóbr osobistych i narażenia na utratę zaufania niezbędnego do pełnienia funkcji Prezesa (...) Towarzystwa (...)”.

Oświadczenie winno zostać zamieszczone na trzeciej stronie piątkowego wydania (...) w rozmiarze 166 mm x 170 mm, pierwszej stronie tygodnika (...) (...) w rozmiarze co najmniej 166 mm x 170 mm oraz pierwszej stronie tygodnika L. w rozmiarze co najmniej 166 mm x 170 mm z zaznaczeniem, że jest ono zamieszczone zgodnie z treścią wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie.

- 3) zobowiązanie pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w L. – właściciela i wydawcy telewizji osiedlowej (...) do zamieszczenia w piątkowym wydaniu serwisu informacyjnego przeprosin M. K. (2) następującej treści:

„Spółdzielnia Mieszkaniowa w L., właściciel i wydawca (...) przeprasza M. K. (2) – Prezesa (...) Towarzystwa (...) za naruszenie jej dóbr osobistych przez publikację nierzetelnych i niezweryfikowanych informacji o jej uczestnictwie w (...) w okresie stanu wojennego. Wydawca oświadcza, że sformułowany zarzut nie miał oparcia w rzeczywistości i

wyraża głębokie ubolewanie z powodu naruszenia dobrego imienia, czci i godności osobistej M. K. (2) oraz narażenie jej na utratę zaufania niezbędnego do pełnienia funkcji Prezesa (...) Towarzystwa (...)”;

4) zobowiązanie pozwanego J. T. do zapłaty na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., (...)-(...) L., ul. (...), kwoty 10.000 zł w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku;

5) zobowiązanie pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w L., z siedzibą w L., ul. (...), do zapłaty na rzecz (...) Stowarzyszenia Hospicjum (...). (...) w L., (...)-(...) L., ul. (...), kwoty 20.000 zł w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wyjaśniła, że w dniu (...) w L. odbyła się sesja Rady Miasta podczas której burmistrz L. J. B. złożył wniosek o nadanie M. K. (1), używającej imienia (...), tytułu „Zasłużony dla Miasta L.”. Wniosek uzasadnił faktem, iż powódka przez wiele lat podejmowała działania popularyzujące kulturę regionalną, wspierała zespoły ludowe, zainicjowała utworzenie zespołu pieśni i tańca (...), organizowała festiwal kapel ludowych w K., a także jako Prezes (...) Towarzystwa (...) propaguje rozwój kultury i oświaty w L..

Sprzeciw wobec tego wniosku zgłosił radny J. T., który w swoim wystąpieniu powołując się na treść publikacji (...) z 1983 r. autorstwa R. K. postawił zarzut, że M. K. (2) po ogłoszeniu stanu wojennego była członkiem (...) w L. (nagranie programu Informacje (...) (...)). Pozwany w wystąpieniu przypisał powódce działania na rzecz „umacniania demokracji ludowej” oraz wspierania (...) i generała W. J., cytując podczas sesji oświadczenie następującej treści: „My członkowie nowo powołanej (...) w L. świadomi powinności ciężącej na każdym Obywatelu względem Ojczyzny w chwili dla jej losów szczególnej, popieramy działania (...) i przewodniczącego Rady Premiera Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gen. armii W. J. zmierzające do umocnienia suwerennego bytu naszego narodu i państwa oraz przyspieszenia wyjścia z kryzysu”.

Pozwany J. T. (jednocześnie pełniący funkcję prezesa zarządu pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w L.) zarzucił burmistrzowi J. B., że M. K. (2) z uwagi na działalność w (...) nie zasługuje na uhonorowanie tytułem „Zasłużona dla Miasta L.” (nagranie programu (...)). Wystąpienie to odbiło się szerokim echem w środowisku miasta L., gdyż sprawa rzekomego uczestnictwa M. K. (1) w (...) została opisana w czasopiśmie o zasięgu regionalnym (...), (...) oraz (...).

W dniu (...) r. telewizja (...), której właścicielem i wydawcą jest pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa w L. wyemitowała program informacyjny z zapisem sesji Rady Miasta L.. Relacja ta poprzedzona została odczytaniem cytowanego oświadczenia (...) z (...) r., powódka określona została mianem „towarzysza”, przypisano jej wspieranie w czasie stanu wojennego tzw. nowego porządku i umacnianie władzy ludowej (nagranie programu – (...)). Materiał poszerzony został także o nagrania archiwalne z wystąpieniem generała W. J. oraz scenami z udziałem sił milicyjnych pacyfikujących protesty ludności cywilnej, a także komentarz stawiający M. K. (1) w jednoznacznie negatywnym świetle (nagranie programu (...)) oraz komentarzem podsumowującym materiał w sposób jednoznacznie negatywnie oceniający powódkę (...).

W obronie czci i dobrego imienia powódki M. K. (1) lokalni działacze społeczni wystosowali list otwarty opublikowany na łamach lokalnej prasy, bowiem powódka nigdy nie była członkiem (...), nie współpracowała z tą organizacją, w żaden sposób nie była też związana ze strukturami partyjnymi (...), czy rządowymi, odpowiedzialnymi za wprowadzenie w Polsce stanu wojennego. Imię i nazwisko (...) w publikacji L. i (...) (...) (...)r. autorstwa R. K., ówczesnego Przewodniczącego (...), stanowi jedynie zbieżność nazwisk i dotyczy innej osoby. Oświadczenie negujące swoje członkostwo w (...) złożyła sama powódka zapewniając jednocześnie, że nigdy nie współpracowała z (...), a publikacja w periodyku L. i (...) (...) dotyczy innej osoby. Twierdzeniom pozwanego odnośnie członkostwa M. K. (1) w (...) zaprzeczył także R. K. – przewodniczący tej organizacji w czasie stanu wojennego. Oświadczenia powyższe nie przekonały jednak pozwanego, który pottrzymał swoje wcześniejsze stanowisko odnośnie członkostwa powódki w (...).

Powódka M. K. (1) głęboko przeżyła całą sytuację i stawiane jej zarzuty tym bardziej, że dotychczas cieszyła się nienaganną opinią w środowisku lokalnym, a wieloletnią pracą na rzecz lokalnej społeczności zapracowała na powszechny szacunek i uznanie. Poczuli się głęboko dotknięci sposobem przedstawienia i charakterem zarzutów

pozwanego J. T., a także sposobem jej przedstawienia w zestawieniu z gen. J., siłami (...) i (...). Negatywne konsekwencje działań pozwanych powódka odczuła tym bardziej, że jest osobą skromną, unikającą reklamy, a na skutek działania pozwanych stała się „bohaterką” mediów (...) oraz o zasięgu regionalnym przez okres ponad miesiąca, a nadto została zmuszona do składania i publikowania oświadczeń zaprzeczających zarzutom stawianym przez pozwanego J. T.. Zarzuty te naruszały jej dobre imię, cześć i godność osobistą, a także poniżały ją w opinii publicznej. Naruszyło to dobra osobiste powódki, gdyż pozwany podając nieprawdziwe i niesprawdzone informacje zmierzał do jej zdyskredytowania w oczach opinii publicznej oraz Radnych Miasta L.. Przedstawienie zniesławiających powódkę oświadczeń miało miejsce na sesji Rady Miasta L., na której miał zostać przyznany powódce tytuł honorowy stanowiący wyróżnienie społecznej działalności na rzecz lokalnej społeczności. Wybór czasu i sposobu prezentacji posiadanych informacji, a szczególnie publikacja w telewizji osiedlowej wskazuje, że zamiarem pozwanego J. T. było, aby kompromitujące pomówienie dotarło do jak najszerszego grona odbiorców i wywołało powszechny negatywny odbiór powódki. Działanie pozwanego jest tym bardziej naganne, że nie poczynił on żadnych kroków, by zweryfikować rzetelność posiadanych przez siebie informacji, a także nie złożył stosownych oświadczeń po ujawnieniu, że publikacja w (...) dotyczy zupełnie innej osoby.

Działania naruszającego dobra osobiste M. K. (1) dopuścił się także wydawca (...) (...) – Spółdzielnia Mieszkaniowa w L.. W wyemitowanym materiale podane zostały nieprawdziwe informacje, co w sposób niezaprzeczalny sprzeczne jest z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, nakazującym zachowanie szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, a zwłaszcza sprawdzenie zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości. Przedstawiciele (...) nie reagowali na oświadczenia powódki, nie przeprowadzili weryfikacji uzyskanych w sposób nierzetelny informacji, nie starali się także zbadać źródła informacji, choćby poprzez rozmowę z autorem publikacji (...) R. K., który był w okresie stanu wojennego przewodniczącym (...) i posiadał wiedzę o tym, że powódka nigdy nie była członkiem tego organu.

Wysokość sum jakiej zasądzenia od pozwanych na wskazane cele społeczne powódka się domagała, uzasadniła ona rozmiarem i intensywnością doznanej przez nią krzywdy oraz stopniem negatywnych konsekwencji wynikających z naruszenia jej dóbr osobistych (pозew – k. 2-9).

W odpowiedzi na pozew pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa w L. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu tego stanowiska podniesiono, że materiał wyemitowany w Informacjach (...) stanowił relację i komentarz do wydarzeń jakie miały miejsce podczas (...)sesji Rady Miasta L., która odbyła się w dniu(...)roku, na której doszło do dyskusji radnych oraz burmistrza nad uchwałą w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Miasta L.” M. K. (2)– Prezesowi (...) Towarzystwa (...). Według pozwanej niezaprzeczalnym prawem i rolą mediów jest relacjonowanie wydarzeń mających znaczenie społeczne, a do takich bez wątpienia należała sprawa uhonorowania powódki. Pozwana w tym zakresie nie dopuściła się żadnych uchybień podnoszonych w pozwie, w szczególności przed emisją dysponowała wiedzą, iż w numerze(...) czasopisma (...) na stronie (...), publikowane były już w L. informacje z artykułu R. K. z roku 1983 zamieszczonego w (...), w tym nazwisko powódki, które to informacje nigdy nie były przedmiotem żadnych sprostowań, ani odpowiedzi ze strony M. K. (2). Ponadto autor i wnioskodawca uchwały o nadaniu powódce tytułu „Zasłużony dla Miasta L.”, Burmistrz Miasta L. J. B., sam podczas dyskusji, co zostało zaprezentowane w wyemitowanym materiale, kategorycznie potwierdził, że znane są mu te fakty z życiorysu powódki, podniesione w dyskusji przez radnego J. T., które to wypowiedzi obecnie stanowią podstawę roszczeń M. (M.) K. wobec Spółdzielni Mieszkaniowej w L., cyt.: „ Znam fakty, znam życie Pani Prezes Pani M. K. (2) i wiedziałem o tym fakcie, który Pan radny przywołuje. Proszę mi powiedzieć co się stało więcej jeśli już Pan ten wątek podnosił uczestnictwa w (...) i bytności nazwiska, co się stało potem kiedykolwiek w działalności związanej z tym organem i wyrażam nadzieję i przekonanie, że jeśli Pan przywołuje tutaj kolegów z Klubu, bo ja wiem, że Pan to chce politycznie ustawić, to jestem przekonany, że Panowie radni znają działalność Pani Prezes i poświęcenie dla naszego miasta. Nawet, jeśli są w życiu każdego z nas jakieś chwile trudno powiedzieć, jakiego typu bo to, że zostało wymienione nazwisko to jeszcze o niczym nie mówi.” (w materiale czas:(...)). Powyższe okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, iż nie można pozwanej zarzucić jakiegokolwiek winy, braku staranności, nierzetelności, czy bezprawności

w przygotowaniu publikacji, zwłaszcza, że zdaniem pozwanej dowody w sprawie, a także dane jakimi dysponuje ona ze źródeł chronionych tajemnicą dziennikarską świadczą o tym, że wyemitowany materiał zawierał informacje prawdziwe.

Według pozwanej chronologia publikacji pozwanej, w stosunku do wypowiedzi prasowych powódki wyklucza zarzut niewzięcia pod uwagę przy decyzji o emisji materiału stanowiska powódki prezentowanego obecnie w sprawie zwłaszcza, że sama powódka jeszcze w dniu (...)r. (czyli po emisji materiału) twierdziła, iż chce, żeby R. K. wyjaśnił jej, w jaki sposób jej nazwisko pojawiło się w publikacji z 1983 r. (artykuł (...)), a nie, że chodzi o inną M. K. (2), która według powódki odnalazła się dopiero w dniu (...)r. (artykuł (...) M. K. (2)”), pomimo iż R. K. cytowany w tym samym artykule nie potrafił nawet powiedzieć, czy ta inna M. K. (2) w ogóle żyje i czy mieszka w L..

W związku z roszczeniami powódki Spółdzielnia Mieszkaniowa w L. dokonała dalszych poszukiwań dokumentów i informacji o działalności M. (M.) K., które jednoznacznie potwierdziły, iż powódka od lat 60-tych XX w. aktywnie działała w strukturach (...). Znała się również ze świadkiem R. K., co podważa twierdzenia tego świadka zawarte w artykułach prasowych załączonych do pozwu, iż pisząc w 1983 r. o M. K. (2) (w wydawnictwie, w którego komitecie redakcyjnym M. K. (2) zasiadała), pisał o innej osobie, której nie jest w stanie bliżej określić i spotkania z którą czasowo umiejscawia dopiero na lata 90-te XX w. i dotychczas ani on, ani powódka nie zdawali sobie sprawy z takiej zbieżności nazwisk. Ustawą z dnia 20 lipca 1983 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w art. 3 nowe brzmienie uzyskały ust. 2 i 3, w których zastąpiono dotychczas występujący w Konstytucji (...), (...), co było podsumowaniem procesu kształtowania się (...), w skład którego włączane były struktury (...), a w niektórych województwach w tym np. (...), (...) traktowany był wręcz jako część składowa (...), działającego początkowo pod nazwą (...). Przy czym (...) podobnie jak wcześniej (...) utworzony został w celu uzyskania pozorów dialogu społecznego i poparcia społeczeństwa dla polityki (...) (por. Wielka Encyklopedia PWN, Warszawa 2004). Powyższe okoliczności biorąc pod uwagę wieloletnie, udokumentowane zaangażowanie powódki w działalność (...) potwierdzają zdaniem pozwanej zarówno prawdziwość, jak i prawny charakter publikacji materiału audiowizualnego stanowiącego przedmiot roszczeń M. (M.) K., w szczególności zaś dowodzą, iż to ona została wymieniona w artykule R. K. jako członek (...) w L.. Prawdziwe przedstawienie faktów, które przed publikacją (wbrew bezpodstawnym twierdzeniom powódki) były sprawdzane przez pozwaną wyklucza w sposób oczywisty jakiegokolwiek naruszenie dóbr osobistych powódki. Dlatego pomijając kwestię związaną z faktem, iż w niniejszej sprawie działania wydawcy należy uznać za zgodne z prawem, w zakresie odpowiedzialności dziennikarskiej pozwana powołała się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (str. 4-5 odpowiedzi na pozew), które – zdaniem pozwanej – potwierdza prawny charakter działań Spółdzielni (odpowiedź pozwanej na pozew – k. 65-69).

Z kolei pozwany J. T. również nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na zarzuty powódki zawarte w pozwie wyjaśnił, że będąc radnym Miasta L. miał nie tylko prawo, ale i obowiązek uczestniczyć w (...) Sesji Rady Miasta L., która odbyła się w dniu (...)r. i na której doszło do dyskusji radnych oraz burmistrza nad uchwałą w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Miasta L.” powódce M. K. (2). Jego wypowiedzi zaś w żaden sposób nie były ukierunkowane na zdyskredytowanie powódki, lecz zmierzały do wyjaśnienia istotnej dla podjęcia wskazanej uchwały kwestii, czy radni zdają sobie sprawę z działalności powódki w okresie PRL, a następnie po potwierdzeniu przez Burmistrza J. B. (będącego wnioskodawcą uchwały), że zna te fakty z życiorysu M. (M.) K., wypowiedzi pozwanego zmierzały do ustalenia, jakie były powody przemilczenia tychże kwestii podczas prezentacji przez Burmistrza osoby kandydatki do uzyskania tytułu „Zasłużonego dla Miasta”. Możliwość zadawania pytań i uczestnictwa w dyskusji nad projektami uchwał jest przy tym oczywistym prawem radnego, który w tym przypadku działał w obronie interesu publicznego przejawiającego się w wadze przyznania tytułu Zasłużonego dla Miasta i szczególnych kwalifikacji, jakie powinny mieć osoby uzyskujące takie wyróżnienie. Radni mieli prawo poznać wszystkie fakty z życiorysu powódki zwłaszcza, że decydując się na zabranie głosu w tym zakresie (wbrew twierdzeniom pozwu) nie opierał się on na niesprawdzonych informacjach i źródle wyłącznie w postaci artykułu R. K. z 1983 r. (którego trudno było nie obdarzyć wiarą w sytuacji, w której w składzie komisji redakcyjnej zasiadła sama powódka), lecz dysponował m.in. wiedzą iż w numerze (...) r. czasopisma (...) na stronie

(...), publikowane były już w L. informacje z artykułu R. K. zamieszczonego w (...) (1983), w tym nazwisko powódki, które to informacje nigdy nie były przedmiotem żadnych sprostowań, ani odpowiedzi ze strony M. K. (2), a także pochodzącymi bezpośrednio od powódki informacjami z jej życiorysu o zaangażowaniu w okresie PRL, w działalność (...). Ponadto autor i wnioskodawca uchwały o nadaniu powódce tytułu „Zasłużony dla Miasta L.”, Burmistrz Miasta L. J. B. sam w odpowiedzi na słowa pozwanego, kategorycznie potwierdził, że znane są fakty z życiorysu powódki podniesione przez pozwanego.

Powyższe okoliczności – zdaniem pozwanego – jednoznacznie świadczą o tym, iż nie można zarzucić mu jakiegokolwiek winy, braku staranności, nierzetelności, czy bezprawności podjętego działania, zwłaszcza, że dowody w sprawie, a także dane jakimi dysponuje świadczą o tym, że informacje przedstawione przez niego na sesji Rady Miasta są prawdziwe. Nadto jego wypowiedzi w rzeczywistości nie miały takiego charakteru i treści jakie zostały przypisane mu w pozwie.

Jednocześnie pozwany wskazał, iż chronologia wydarzeń, w tym wypowiedzi prasowych powódki, przeczy stanowisku pozwu zwłaszcza, że sama powódka w dniu (...) r. (prawie dwa tygodnie po wypowiedzi pozwanego) twierdziła, iż chce, żeby R. K. wyjaśnił jej w jaki sposób jej nazwisko pojawiło się w publikacji z 1983 r. (artykuł (...)), a nie, że chodzi o inną M. K. (2), która według powódki odnalazła się dopiero w dniu (...) r. (artykuł „(...) M. K. (2)”), pomimo iż R. K. cytowany w tym samym artykule nie potrafił nawet powiedzieć, czy ta inna M. K. (2) w ogóle żyje i czy mieszka w L.. Poza tym odmiennie niż twierdzi w pozwie, M. (M.) K. jeszcze (...) r. nie była zainteresowana żadnymi przeprosinami ze strony pozwanego (artykuł „(...)”). Również zarzuty pozwu, iż J. T. poza sesją Rady Miasta udzielał dalszych wypowiedzi ukierunkowanych na naruszenie dóbr osobistych powódki są całkowicie bezpodstawne analizując treść wypowiedzi jakich udzielał prasie (a zawartych w artykułach załączonych do pozwu), oczywistym jest, że wyłącznie powoływał się on na posiadanie dowodów prawdziwości informacji przedstawionych podczas sesji i brak wiary, że doszło z jego strony do pomyłki co do właściwej osoby M. K. (2) – wobec braku jakichkolwiek dowodów istnienia innej osoby, która rzekomo miała być wymieniona w artykule z 1983 r. na temat (...).

Pozwany dotarł ponadto do dalszych dokumentów i informacji o działalności M. (M.) K., które jednoznacznie potwierdziły, iż powódka od lat 60-tych XX w. aktywnie działała w strukturach (...) (dowody wyszczególnione w załączniku – liście dowodów). Znała się również ze świadkiem R. K., co podważa twierdzenia tego świadka zawarte w artykułach prasowych załączonych do pozwu, iż pisząc w 1983 r. o M. K. (2) (w wydawnictwie, w którego Komitecie redakcyjnym M. K. (2) zasiadała) pisał o innej osobie, której nie jest w stanie bliżej określić i spotkania z którą czasowo umiejscawia dopiero na lata 90-te XX w. i dotychczas ani on, ani powódka nie zdawali sobie sprawy z takiej zbieżności nazwisk.

Pozwany powtórzył też zawarte w odpowiedzi na pozew Spółdzielni uwagi odnoszące się do tożsamości (...) z (...) i (...). Wieloletnie, udokumentowane zaangażowanie powódki w działalność (...) potwierdzają zdaniem pozwanego zarówno prawdziwość jak i prawny charakter jego wypowiedzi stanowiącej przedmiot roszczeń M. (M.) K. oraz dowodzą, że to powódka została wymieniona w artykule R. K. jako członek (...) w L.. Prawdziwe przedstawienie przez pozwanego weryfikowanych faktów, w celu ochrony interesu publicznego, wyklucza jego zdaniem w sposób oczywisty jakiegokolwiek naruszenie dóbr osobistych powódki (odpowiedź pozwanego na pozew – k. 58-62).

W piśmie procesowym z dnia 14 kwietnia 2014 r. pełnomocnik powódki zmodyfikował żądanie pozwu w pkt 1 w ten sposób, że wnosił o zobowiązania pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w L. do zaniechania naruszeń jej dóbr osobistych, poprzez usunięcie ze strony internetowej (...) podstrony (...), zawierającej materiał filmowy – nagranie programu (...) oraz komentarze użytkowników, a także usunięcie z serwisu internetowego YouTube opublikowanego w dniu (...) przez użytkownika (...) nagrania programu (...) oraz zakazanie pozwanej publikacji wskazanego materiału w jakiegokolwiek formie w przyszłości.

Ponadto zmodyfikował żądanie pozwu w pkt 2, poprzez sprecyzowanie rozmiaru czcionki w jakiej wydrukowane winno zostać oświadczenie o przeprosinach w (...), tygodniku (...) i tygodniku (...) wnosząc o: zobowiązanie pozwanego J.

T. zamieszkałego w L., ul. (...), do przeproszenia powódki M. K. (1) używającej imienia M., prezesa (...) Towarzystwa (...), poprzez zamieszczenie w dzienniku (...), tygodniku (...) i tygodniku (...) przeprosin następującej treści:

„J. T. radny miasta L. przeprasza M. K. (2), prezes (...) Towarzystwa (...), za naruszenie jej dobrego imienia, czci i godności osobistej, którego dopuścił się w wypowiedzi w dniu (...) r. podczas sesji Rady Miasta L., bezpodstawnie zarzucając, iż M. K. (2) w okresie stanu wojennego była członkiem (...) w L., popierała działania (...) i jej przewodniczącego generała W. J. oraz działała na rzecz umocnienia „demokracji ludowej”. J. T. oświadcza ponadto, iż zarzut ten był niezgodny z prawdą i przepraszając M. K. (2) wyraża ubolewanie z powodu naruszenia jej dóbr osobistych oraz narażenia na utratę zaufania niezbędnego do pełnienia funkcji prezesa (...) Towarzystwa (...).” Oświadczenie winno zostać zamieszczone w ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 166 mm x 170 mm, z tekstem zapisanym czcionką o rozmiarze nie mniejszym niż 10 pkt, krycie czarnego koloru 100% na jasnym tle, na trzeciej stronie piątkowego wydania (...), pierwszej stronie tygodnika (...) (...) oraz pierwszej stronie tygodnika L. , z zaznaczeniem, że jest ono zamieszczone zgodnie z treścią wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie (pismo procesowe – k. 249-255).

W toku procesu powódka podtrzymała swoje żądania, zaś pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa w L. i pozwany J. T. konsekwentnie wnosili o oddalenie powództwa w całości (skrócony protokół rozprawy – k. 303).

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty:

Powódka M. K. (1) ma (...) lat. Na co dzień używa imienia M.. Od(...) r. jest Prezesem (...) Towarzystwa (...) i jest to jej (...) kadencja. Nie była nigdy członkiem (...), ani też organów ściśle powiązanych z organami władzy przed 1989 rokiem, nigdy nie była też członkiem (...) w L. (wyjaśnienia i zeznania powódki M. K. (1) – 00:17:11-00:58:08 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 21 marca 2014 r. – k. 222; skrócony protokół rozprawy – k. 220-221; 01:49:09-02:02:31 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 lipca 2014 r. – k. 305; skrócony protokół rozprawy – k. 304).

Z inicjatywy urzędującego burmistrza Miasta L. J. B. zgłoszony został do Rady Miasta projekt uchwały dotyczący przyznaniu honorowego tytułu „Zasłużony dla Miasta L.” powódce M. K. (1) w uznaniu jej licznych zasług wieloletniego podejmowania działań popularyzujących kulturę regionalną, wspierania zespołów ludowych, zainicjowania utworzenia zespołu pieśni i tańca „(...)”, organizowania festiwalu kapel ludowych w K., a także jako Prezesa (...) Towarzystwa (...) propagującego rozwój kultury i oświaty w L. (zeznania świadka J. B. – 00:39:30-01:07:27 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 lipca 2014 r. – k. 305; skrócony protokół rozprawy – k. 303-304v).

Pozwany J. T., który jest prezesem zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w L. oraz radnym Miasta L., na(...) Sesji Rady Miasta L., która odbyła się w dniu (...) r. i w czasie której doszło do dyskusji radnych oraz burmistrza nad uchwałą w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Miasta L.” powódce M. P. (2) (...) Towarzystwa (...), zgłosił sprzeciw przeciwko takiej uchwale (zeznania świadków: J. B. – 00:39:30-01:07:27; A. C. – 01:07:27-01:28:49 oraz J. W. – 01:28:49-01:40:19 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 lipca 2014 r. – k. 305; skrócony protokół rozprawy – k. 303-304v; publikacja prasowa czasopisma (...) (...), nr (...) – k. 19).

W swoim wystąpieniu pozwany J. T., powołując się na treść publikacji (...) z 1983 r. autorstwa R. K. zarzucił, że powódka po ogłoszeniu stanu wojennego była członkiem (...) w L. (nagranie programu (...) – k. 18 i 72). Pozwany w wystąpieniu przypisał powódce działania na rzecz „umacniania demokracji ludowej” oraz wspierania (...) i generała W. J., cytując podczas sesji oświadczenie następującej treści: „My członkowie nowo powołanej (...) w L. świadomi powinności ciężącej na każdym Obywatelu względem Ojczyzny w chwili dla jej losów szczególnej, popieramy działania (...) i przewodniczącego Rady Premiera Rządu Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej gen. armii W. J. zmierzające do umocnienia suwerennego bytu naszego narodu i państwa oraz przyspieszenia wyjścia z kryzysu”. J. T. zarzucił burmistrzowi J. B., że M. K. (2) z uwagi na działalność w (...) nie zasługuje na uhonorowanie tytułem Zasłużona dla

Miasta L. (nagranie programu (...) – k. 18 i 72; protokół nr (...) z (...)sesji Rady Miasta L. w dniu (...)r. – k. 73-100; pkt 5a porządku obrad dotyczącego tej kwestii zawarty na str. 14-21 protokołu z sesji Rady Miasta – k. 79v-83 akt sprawy).

Wystąpienie pozwanego J. T. odbiło się szerokim echem w środowisku miasta L., sprawa rzekomego uczestnictwa M. K. (1) w (...) została opisana w czasopiśmie o zasięgu regionalnym – (...) (...), L. oraz (...) (publikacje pt.: „(...)”; „(...)”; „(...)”; „(...)” „(...)”; „(...)”; „(...)”; „(...)” – k. 19; 20; 21; 22; 23; 24; 25; 26; 27).

W dniu (...) r. telewizja (...), której właścicielem i wydawcą jest pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa w L. wyemitowała program(...)z zapisem opisanej wyżej sesji Rady Miasta L.. Relacja ta poprzedzona została odczytaniem cytowanego na tej sesji przez pozwanego J. T. oświadczenia (...) z (...) r., powódka określona została mianem „towarzysza”, przypisano jej wspieranie w czasie stanu wojennego nowego porządku i umacnianie władzy ludowej (nagranie programu – (...) – jw.). Materiał poszerzony został także o nagrania archiwalne z wystąpieniem generała W. J. oraz scenami z udziałem sił milicyjnych pacyfikujących protesty ludności cywilnej, a także komentarz stawiający M. K. (1) w jednoznacznie negatywnym świetle (nagranie programu (...)) oraz komentarzem ((...)) podsumowującym materiał w sposób jednoznacznie negatywny oceniający powódkę ((...) nr (...) (...) z dnia (...) r. – k. 29-35; nagranie programu (...) z dnia (...)r., nr (...)– k. 18 i 72; publikacje prasowe jw.; oświadczenie (...) w L.– k. 13-14 i 106-107).

W obronie czci i dobrego imienia powódki lokalni działacze społeczni wystosowali list otwarty opublikowany na łamach lokalnej prasy (List otwarty z dnia (...) r. – k. 28; publikacja prasowa czasopisma (...) (...) pt.: „(...)” nr(...).r. – k. 21; publikacja prasowa czasopisma (...) pt.: „(...)” z dnia (...) r. – k. 22; publikacja prasowa czasopisma L. pt.: „(...)” nr (...) z dnia (...) r. – k. 23).

Imię i nazwisko (...) w publikacji L. i (...) (...) nr (...)z 1983 r. autorstwa R. K., ówczesnego Przewodniczącego (...), stanowi jedynie zbieżność nazwisk z powódką i dotyczy innej osoby o takich właśnie danych osobowych (wyjaśnienia i zeznania powódki M. K. (1) – 00:17:11-00:58:08 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 21 marca 2014 r. – k. 222; skrócony protokół rozprawy – k. 220-221 oraz 01:49:09-02:02:31 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 lipca 2014 r. – k. 305; skrócony protokół rozprawy – k. 303-304v; zeznania świadka R. K. – 00:07:31-00:39:30 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 lipca 2014 r. – k. 305; skrócony protokół rozprawy – k. 303-304v; publikacje prasowe jw.).

Powódka dotkliwie przeżyła całą sytuację i stawiane jej przez pozwanych zarzuty. Cieszyła się dotychczas nienaganą opinią w lokalnym środowisku, a wieloletnią pracą na rzecz lokalnej społeczności zapracowała sobie na powszechny szacunek i uznanie. Poczula się głęboko dotknięta sposobem przedstawienia i charakterem formułowanych przez pozwanych zarzutów. Zarzuty tego rodzaju zostały w lokalnej społeczności odebrane jako „obrzydliwe” (zeznania powódki jw. oraz świadków: A. C. – 01:07:27-01:28:49 oraz J. W. – 01:28:49-01:40:19 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 lipca 2014 r. – k. 305; skrócony protokół rozprawy – k. 303-304v).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie wskazanych w tych ustaleniach dowodów.

Dokonując oceny materiału dowodowego sprawy należy stwierdzić, że zarówno zeznania powódki, jak również wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków są w pełni wiarygodne. Dowody te korespondują ze sobą w tym znaczeniu, że obrazują istniejący stan rzeczy (fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy), które przez pozwanego J. T. i podlegającego mu formalnie i faktycznie wydawcę programów informacyjnych (Spółdzielnię Mieszkaniową w L. posiadającą koncesję na nadawanie kanału telewizji kablowej, którą pozwany J. T. kieruje) nie są przyjmowane do wiadomości. Częściowo wiarygodne są zeznania pozwanego J. T., w szczególności odnośnie treści jego wystąpienia na sesji Rady Miasta dotyczących powódki, natomiast kwestia ocen i wniosków pozwanego odnośnie prawdziwości tych wypowiedzi i kwestii kogo one w rzeczywistości dotyczyły, w ogóle nie podlega weryfikacji pod kątem wiarygodności. Wiarygodność odnosi się bowiem do faktów. W ocenie Sądu pozwany J. T. zagadnień tych błędnie nie rozdziela. W istocie bowiem na skutek działania pozwanego stały się źródłem tego, że także pozwana Spółdzielnia ponosi konsekwencje działalności zarządzającego nią prezesa zarządu.

W okolicznościach faktycznych tej sprawy nie zachodziła celowość przesłuchiwania innych jeszcze przedstawicieli pozwanej spółdzielni, pomimo wniosków pełnomocnika pozwanej w tym względzie. Pozwany J. T. wiarygodnie bowiem wskazał, że poza pełnieniem funkcji radnego, zajmuje przede wszystkim stanowisko prezesa zarządu pozwanej Spółdzielni i złożył obszernie wyjaśnienia i zeznania, z których jednoznacznie i bezspornie wynika, że w istocie to on kieruje w spółdzielni (...), który wyemitował materiał filmowy dotyczący powódki o treści opisanej w ustaleniach faktycznych. W takich okolicznościach w ogóle nie zachodziła potrzeba dokonywania dodatkowych ustaleń faktycznych na podstawie zeznań innych członków zarządu pozwanej spółdzielni, bowiem przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne) – art. 227 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest uzasadnione w całości w świetle dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Omówione w ustaleniach faktycznych fakty wymagają w świetle uregulowań prawnych kilku uwag ogólnych dotyczących podstaw odpowiedzialności za naruszenie cudzych dóbr osobistych.

Zgodnie z przepisem art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Stosownie zaś do przepisu art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z przepisu art. 24 § 1 k.c. wynika zatem, że nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie ze skutecznym roszczeniem. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszające będzie bezprawne, to jest sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego.

Do najważniejszych dóbr osobistych, które wyraźnie wymienia art. 23 k.c., należy cześć jako wartość właściwa każdemu człowiekowi. Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące ją narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Przy ocenie zaś naruszenia czci należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję w opinii społeczeństwa. Nie można też przy tej ocenie ograniczać się do analizy pewnego zwrotu in abstracto, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi (por. orz. SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 251).

Do naruszenia czci, będącej przedmiotem ochrony z mocy art. 23 k.c. może dojść także przez odpowiednio reżyserowany program, w tym program informacyjny rozpowszechniany za pomocą mediów, stwarzający „konkretny klimat psychiczny” oddziaływujący na odbiorcę w sposób nawet niezgodny z góry przyjętym kierunkiem przez jego autorów. Jeżeli audycja telewizyjna o charakterze informacyjnym jest nadawana „na żywo” w warunkach, w których reporter nie mógł zapobiec treści wypowiedzi poszczególnych rozmówców lub relacjonowanej dyskusji, to za tę treść naruszającą dobro osobiste innej osoby może odpowiadać tylko rozmówca. Jeżeli zaś audycja telewizyjna została najpierw nagrana i dopiero po pewnej adiustacji nadana, za jej treść odpowiadają jej redaktorzy. Kluczowa jednakże

w takiej sytuacji jest prawdziwość udzielonej informacji, która wyłącza domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego czci i dobrego imienia (art. 23 k.c.).

Istotą w rozstrzygnięciu tej sprawy – w zakresie roszczenia skierowanego przeciwko pozwanemu J. T. – stanowiło przede wszystkim ustalenie, czy wypowiedzi pozwanego J. T. dotyczące powódki M. K. (1), jakie miały miejsce na (...) sesji Rady Miasta L. w dniu (...) roku, gdzie omawiany był projekt uchwały dotyczący przyznaniu honorowego tytułu „Zasłużony dla Miasta L.” powódce M. K. (1) w uznaniu jej licznych zasług, naruszyły dobra osobiste powódki w postaci jej czci i godności, czy też nie.

Otóż, wypowiedź pozwanego dotycząca powódki (opisana w ustaleniach faktycznych i utrwalona w materiale audiowizualnym załączonym do akt sprawy), która była sprzeciwem pozwanego przeciwko podjęciu projektowanej uchwały i która stawiała powódkę w jednoznacznie negatywnym świetle ze względu na jej historię i przeszłość (gdyż pozwany sformułował zarzut przynależności powódki do (...) w L. i umacnianie władzy ludowej) – jest wypowiedzią nieprawdziwą, co wynika z dokonanych ustaleń faktycznych.

Dla pozwanego J. T. źródłem, na którym opierał się zajmując tego rodzaju stanowisko, była publikacja (...) nr(...) z 1983 r. autorstwa R. K. (k. 13-15; 104-108), ówczesnego Przewodniczącego (...). W czasie wypowiedzi tą publikacją się posługiwał. Późniejsze publikacje powtarzające treść wskazanej publikacji, są tu bez znaczenia. Z zeznań świadka R. K. oraz zeznań powódki jednoznacznie wynika, że zawarte tam informacje o „M. K. (2)” nie dotyczą powódki M. K. (1) używającej imienia M., ale całkiem innej osoby o takich właśnie danych osobowych. Tym samym przypisanie powódce ocenianego obecnie negatywnie życiorysu i działalności innej osoby – jest bezprawne i narusza jej dobra osobiste (cześć i godność oraz dobre imię). Co więcej, nie jest to subiektywne zapatrywanie powódki, ale powszechna reakcja lokalnej społeczności na tego rodzaju działania pozwanego (list otwarty – k. 28; liczne publikacje lokalnej prasy – k. 19-27; zeznania wszystkich zeznających w tym procesie świadków przywołane w ustaleniach faktycznych). Nie zmienia tej oceny fakt, że pomimo sprzeciwu pozwanego i używania przez niego nieprawdziwych argumentów powódka w późniejszym czasie ostatecznie uhonorowana została tytułem „Zasłużony dla Miasta L.”.

W ocenie Sądu Okręgowego, pomimo bezspornych ustaleń faktycznych odnoszących się do tego, że powódce został przypisany przez pozwanego nie jej własny, ale życiorys innej osoby, pozwany J. T. tego faktu (swojego błędu) w ogóle nie przyjmuje do wiadomości. Wniosek ten oparty jest na widocznym kierunku inicjatywy dowodowej pozwanego w tym procesie, który polegał na zamiarze dowodzenia, że powódka już w latach 60-tych XX wieku aktywnie uczestniczyła w organach popierających władzę ludową (działać miała w strukturze (...)), gdy tymczasem przedmiotem tego procesu nie była historia PRL, ani też obowiązek dotarcia do tej „innej” M. K. (2), do której odnosiła się publikacja R. K. i sprawdzenie, czy jego publikacja dotyczyła na pewno tej „innej” M. K. (2). Ostatni wniosek dowodowy został oddalony, gdyż podkreślić trzeba, że w tym procesie cywilnym chodziło o przesądzenie kwestii, czy wypowiedzi pozwanego oparte na używanym przez niego źródle dotyczyły powódki, czy też innej osoby. Przeprowadzone dowody pozwoliły na wiążące przesądzenie tej kwestii. Natomiast nie było żadnych powodów dla dociekania, kim jest ta inna osoba i czy powódka do niej dotarła, jak sama twierdziła, gdyż kwestia ta nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie legitymizuje też i nie pozbawia charakteru bezprawności wypowiedzi pozwanego jego twierdzenie, że zarzuty sformułowane wobec powódki na sesji Rady Miasta stanowczo zostały potwierdzone przez burmistrza J. B.. Otóż zarzutów tych z pewnością burmistrz stanowczo nie potwierdził. Przebiegu zarejestrowanej w sposób audiowizualny sesji Rady Miasta w tym zakresie, w tym wypowiedzi burmistrza, Sąd w ujęciu całościowym, w taki sposób nie odczytuje. Po stronie burmistrza widoczne było raczej zaskoczenie i zakłopotanie treścią wypowiedzi pozwanego, a także chęć uniknięcia polemiki z tymi zarzutami odnoszącymi się do rzekomego życiorysu powódki. Natomiast próba uzasadnienia przez pozwanego w toku procesu treści jego własnej wypowiedzi i jej prawdziwości, sprowadzająca się do twierdzenia, że powódka już w latach 60-tych XX w. była aktywnym działaczem (...), jest niczym nieuzasadniona, bowiem okoliczność ta w ogóle nie stanowiła podstawy faktycznej powództwa.

W konsekwencji zasada odpowiedzialności pozwanego J. T. za naruszenie dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czci i godności osobistej powódki M. K. (1), musiała zostać przesądzona pozytywnie.

Uwzględniając zatem, że powódka głęboko przeżyła całą sytuację i stawiane jej publicznie przez pozwanego zarzuty, tym bardziej, że dotychczas cieszyła się nienaganną opinią w lokalnym środowisku, a wieloletnią pracą na rzecz lokalnej społeczności zapracowała na powszechny szacunek, stwierdzić należy, iż dobra osobiste powódki naruszone zostały w poważnym stopniu. Uwzględnić też należało, w jaki sposób do naruszenia dóbr osobistych doszło i jaki był tego rozmiar. Stąd należało uznać, iż żądanie skierowane przez powódkę przeciwko pozwanemu odnośnie wskazywanego przez nią sposobu usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych (publiczny sposób przeproszenia), jest – również w aspekcie majątkowym, poprzez zobowiązane pozwanego do zapłaty na cel społeczny kwoty 10.000 zł – w całości uzasadnione.

Odnośnie kwestii odpowiedzialności pozwanej Spółdzielni względem powódki należy stwierdzić, że także w zakresie działań pozwanej doszło do naruszenia omawianych dóbr osobistych powódki.

Według art. 3 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 226 z późn. zm.), do rozpowszechniania programów radiowych i telewizyjnych stosuje się przepisy prawa prasowego, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.), ustawa reguluje prasową działalność wydawniczą i dziennikarską. W rozumieniu ustawy prasa oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłośnie oraz tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską.

Natomiast zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy prawo prasowe, odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna.

Powódka swoje roszczenie skierowała zatem również przeciwko pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w L., która jest wydawcą w rozumieniu wskazanego wyżej przepisu (koncesja – k. 29-35).

Przede wszystkim należy zauważyć, że wolność prasy i innych środków społecznego przekazu stanowi zasadę konstytucyjną (art. 14 Konstytucji RP). Granice tej wolności wyznaczane są jednak przede wszystkim przez inne wolności i prawa osobiste (art. 38-56 Konstytucji RP) i regulacje zawarte w ustawach szczególnych.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy prawo prasowe dziennikarz jest obowiązany:

- 1) zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło,
- 2) chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie,
- 3) dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów.

Przypomnieć należy, iż działania pozwanej polegały na tym, że w dniu (...)r. telewizja (...), której właścicielem i wydawcą jest pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa w L. wyemitowała program (...) z zapisem sesji Rady Miasta L.. Relacja ta poprzedzona została odczytaniem cytowanego w ustaleniach faktycznych oświadczenia (...) z (...) r., powódka określona została mianem „towarzysza”, przypisano jej wspieranie w czasie stanu wojennego nowego porządku i umacnianie władzy ludowej. Materiał poszerzony został także o nagrania archiwalne z wystąpieniem generała W. J. oraz scenami z udziałem sił milicyjnych pacyfikujących protesty ludności cywilnej, a także komentarz

stawiający M. K. (2) w jednoznacznie negatywnym świetle oraz opatrzone go komentarzem podsumowującym materiał w sposób jednoznacznie negatywny oceniający powódkę.

W konsekwencji należy stwierdzić, że wskazany program o charakterze informacyjnym nie był programem emitowanym „na żywo”, lecz programem reżyserowanym wraz z góry założonym – przez decydującego o tym jako Prezes Zarządu Spółdzielni J. T. – klimatem i atmosferą. Program w założeniu miał oddziaływać na odbiorcę w taki sposób, aby sprawić wrażenie, że powódka z racji swojej postawy w przeszłości nie należy do osób zasługujących na uhonorowanie jej przez Miasto L. zaszczytnym tytułem „Zasłużony dla Miasta L.”, co potwierdzić miało słusność relacjonowanego w programie wystąpienia radnego J. T.. Tym samym audycja telewizyjna została najpierw nagrana, poddana korektom zawierającym uzupełnienia o materiały archiwalne i komentarz redakcyjny, poddana montażowi i następnie po pewnym czasie (tygodniu) nadana w sieci kablowej i zamieszczona w internecie na portalu YouTube na podstronie wydawcy.

Z punktu widzenia oceny rzetelności działalności dziennikarskiej program informacyjny zawiera jeden podstawowy defekt. Skoro dotyczył on powódki M. (M.) K., osoby żyjącej, od której możliwe było uzyskanie komentarza do wypowiedzi radnego J. T. na sesji Rady Miasta na temat prawdziwości zarzutów stawianych powódce, to brak przeprowadzenia przez redakcję i wydawcę weryfikacji prawdziwości powielanych za J. T. informacji i podjęcia jakichkolwiek starań, aby wypowiedzieć się mogła bohaterka programu, stanowi o bezprawności działania pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w L. jako wydawcy, bowiem ostatecznie treść i wymowa materiału okazała się nieprawdziwa.

Przesądza to pozytywnie także względem pozwanej zasadę odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powódki (posiadanie przez pozwaną biernej legitymacji procesowej).

Powódka obok żądania przeprosin za naruszenie jej czci i godności oraz dobrego imienia oraz usunięcia tego programu dostępnego w Internecie, domagała się również zobowiązania pozwanej do zapłaty na cel społeczny kwoty 20.000 zł. Roszczenia te są uzasadnione w okolicznościach tej sprawy.

Powódka nie domagała się zadośćuczynienia finansowego na swoją rzecz, lecz świadczeń pozwanych na cel społeczny z powodu publicznego szerzenia przez nich nieprawdziwych o niej informacji o negatywnym zabarwieniu. Wysokość sum, których zapłaty na wskazane w pozwie cele społeczne domagała się powódka, uzasadniona jest przede wszystkim rozmiarem i intensywnością doznanej przez nią krzywdy na skutek działań pozwanych oraz stopniem negatywnych konsekwencji wynikających dla powódki z naruszenia jej dóbr osobistych. Zasadnie zatem formułując swoje roszczenia zajęła stanowisko, że domagała się podjęcia przez pozwanych czynności zmierzających do usunięcia skutków naruszenia poprzez przeprosiny ogłoszone w prasie oraz telewizji, odwołujące w ten sposób informacje nieprawdziwe podane przez pozwanych do wiadomości publicznej.

Mając powyższe motywy na względzie, Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł jak w wyroku (pkt I-V wyroku).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu pomiędzy stronami podyktowane jest zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.).

Ponieważ powódka wygrała sprawę w całości, Sąd zasądził na jego rzecz od pozwanych zwrot uiszczonych przez powódkę opłat sądowych oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z § 6 pkt 5 oraz § 11 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013, poz. 461) – pkt VI wyroku.